

## W numerze m.in.:

„Inauguracja roku akademickiego ..... s. 6

Pomnik Państwa Podziemnego ..... s. 10

Języki obce w UE ..... s. 10

## Ponadto:

wydarzenia, relacja z Muzeum Poznańskiego Czerwca, wspomnienia z wakacji, kolędowe obyczaje

## SEKRETARIAT KU NSZZ „S”

mgr inż. Hanna Krzyżostaniak  
Gmach Główny, pok. 133  
telefon: 061-856-92-40  
e-mail:

hanna.krzyzostaniak@ae.poznan.pl  
www.solidarnosc.ae.poznan.pl

## DYŻURY

od poniedziałku do piątku  
w godz. od 7.30 do 13.30

## ADRES

KU NSZZ „Solidarność”  
Akademia Ekonomiczna  
al. Niepodległości 10  
60-967 Poznań

## REDAKCJA BIULETYNU

Sławomir Stawny  
Maria Weres

**N**ie można uciec od historii. I choć czasami próbuje się ją fałszować, to w którymś momencie prawda o czasach minionych ujrzy światło

dzienne. Niedawno w Poznaniu zostało otwarte Muzeum Poznańskiego Czerwca 1956 roku, przypominające zdarzenia, które przez długi czas władze Polski Ludowej próbowały wyrzucić z kart historii. Inne wydarzenia przypomina poznański Pomnik Polskiego Państwa Podziemnego i Armii Krajowej będący hołdem dla bezimiennych bohaterów walk o niepodległość Ojczyzny - bohaterów, o których prawda była wypaczana przez wiele lat. Informację o Muzeum i relację z uroczystości odsłonięcia Pomnika zamieszczamy na kolejnych stronach Biuletynu.

Nie zapominając o przeszłości musimy również patrzeć w przyszłość. Wejście Polski do Unii Europejskiej stworzyło Polakom, szczególnie tym młodym, nowe perspektywy. Granice, które jeszcze niedawno były trudne do przekroczenia, dziś już praktycznie zniknęły. W ramach Unii możemy swobodnie podróżować, poznawać kultury innych narodów, uczyć się i pracować. Niewątpliwie niezbędna jest do tego znajomość języków obcych. O tym, jak wielką wagę przywiązuje Rada Europy do nauki języków obcych i jakie założenia w związku z tym przyjmuje, możecie Państwo przeczytać w artykule naszej koleżanki Anny Garsteckiej. Gorąco polecam!

Z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia życzę wszystkim, aby świąteczne dni spędzili w gronie najbliższych w radosnej i ciepłej atmosferze. Jednocześnie bardzo serdecznie zapraszam na tradycyjne **Spotkanie Opłatkowe** społeczności akademickiej naszej Uczelni, które odbędzie się **4 stycznia 2008 r. o godz. 15.30 w sali 111 Gmachu Głównego.**

*Ewelina Szajba*



# Inauguracja z premierem

Uroczystą inaugurację 82. roku akademickiego na Akademii Ekonomicznej w Poznaniu uświetniła obecność zarówno premiera Jarosława Kaczyńskiego, jak i wicepremiera oraz ministra finansów prof. Zyty Gilowskiej.

Inauguracja nowego roku akademickiego pod przewodnictwem JM Rektora prof. dra hab. Witolda Jurka odbyła się w piątek 28 września 2007 r., w auli Uczelni. Podczas swego przemówienia szef ówczesnego rządu, J. Kaczyński podkreślił, że inauguracje w szkołach wyższych są ważnym momentem w życiu kraju, gdyż reaktywują działalność instytucji o szczególnej wadze dla narodu, instytucji tworzących jego przyszłość i potencjał. Najważniejszą siłą narodu jest bowiem jego potencjał intelektualny. Dlatego praca szkół wyższych ma dla Polski znaczenie rozstrzygające. Jarosław Kaczyński zapewnił również, że staraniem jego rządu było znaczące podnoszenie wydatków państwa na cele edukacyjne.

Zyta Gilowska – ówczesny minister finansów i kandydat na posła z Wielkopolski – występując przed zebranymi podkreśliła, że choć jest na Akademii Ekonomicznej w Poznaniu pierwszy raz, to niejednokrotnie w czasie swojej wcześniejszej kariery naukowej miała możliwość współpracy z naukową kadrą tej uczelni. Specjalny ukłon w tym względzie

pani minister wykonała w kierunku profesora Zbigniewa Czerwińskiego. W swoim krótkim wystąpieniu zawarła kilka pozytywnych uwag dotyczących obecnej kondycji finansów publicznych w Polsce.

W dalszej części uroczystości premier wręczył wyróżnionym pracownikom naukowym AEP odznaczenia państwowe. **Złoty Krzyż Zasługi otrzymali:** prof. dr hab. Tomasz Rynarzewski oraz prof. dr hab. Jan Paradysz. **Brazowe Krzyże Zasługi zostały wręczone** prof. dr hab. Piotrowi Banaszykowi i mgr Zdzisławie Drozdowskiej. Natomiast **Medale Komisji Edukacji Narodowej otrzymali** prof. dr hab. Wanda Gaczek, prof. dr hab. Jan Sikora oraz dr Krzysztof Szuma. Tradycyjnie, inaugurację uświetnił również akt immatrykulacji studentów I roku oraz uroczystość odnowienia dyplomów z okazji 50-lecia ukończenia studiów. W imieniu uhonorowanych absolwentów przemawiał Andrzej Wituski, były prezydent Poznania, obecnie dyrektor Międzynarodowych Konkursów im. Henryka Wieniawskiego. Jak podkreślił A. Wituski, to, że pełnił w życiu tak różnorodne role od handlowca do prezydenta miasta i członka towarzystwa muzycznego, zawdzięcza wszechstronnemu wykształceniu, jakie zdobył w Wyższej Szkole Ekonomicznej.

Na zakończenie uroczystości inauguracyjnych o wygłoszenie wykładu został poproszony prof. zw. dr hab. Zbigniew Czerwiński. Tytuł wykładu brzmiał: „Nauka ekonomii wczoraj i dziś”. Talent oratorski profesora Czerwińskiego nagrodzony został gromkimi brawami słuchaczy.

(saw)



# Sierpniowa rocznica

**W**róćmy myślą do kolejnej, dwudziestej siódmej rocznicy podpisania porozumień sierpniowych. Nasz poczet sztandarowy, w składzie: Waldemar Gulczyński – chorąży oraz Lubomira Śmigielska i Maria Weres – asysta, wziął udział we mszy świętej odprawionej z tej okazji w kościele akademickim ojców dominikanów. Przewodniczył ks. biskup Marek Jędraszewski, a uczestniczyli w niej związkowcy oraz delegacje zakładów pracy z pocztami sztandarowymi oraz członkowie zarządu Regionu NSZZ „Solidarność”. Po mszy świętej nastąpił przemarsz na Plac Mickiewicza pod Poznańskie Krzyże, gdzie Przewodniczący Związku, Jarosław Lange podzielił się krótką refleksją przypominającą miejsce i rolę naszego związku w obecnych czasach. Optymistycznie zabrzmiały słowa na temat aktualnych osiągnięć związku, który niezmiennie działa przede wszystkim na rzecz pracowni-

Dzień 31 sierpnia – symboliczna rocznica solidarnościowego zrywu Polaków – jest decyzją parlamentu od roku 2005 świętem państwowym. Nie jest to jednak dzień wolny od pracy. Oficjalna nazwa święta brzmi „Dzień Wolności i Solidarności”. W tym roku w dniu 31 sierpnia ulicami Poznania jeździły tramwaje i autobusy udekorowane chorągiewkami w barwach narodowych i z symbolem „Solidarności”.



ków zagrożonych utratą miejsc pracy i może się pochwalić sporymi osiągnięciami w tej dziedzinie.

Uroczystość miała charakter dość kameralny, jeśli chodzi o liczebność zgromadzonych na Placu, niemniej bardzo serdecznie zabrzmiały oklaski, jakie otrzymali maszerujący związkowcy prezentujący z dumą swoje sztandary. Nie zawiedli harcerze, a wśród nielicznej młodzieży dostrzegliśmy synów naszego chorążego: Marka, Piotra i Wojtkę. Brawo!

*Maria Weres*

## Preinkubator przedsiębiorczości

**W**siedzibie Zarządu Regionu Wielkopolska NSZZ „Solidarność” 12 października 2007 r. została podpisana umowa partnerska między: Urzędem Miasta Poznania, **Akademią Ekonomiczną w Poznaniu**, Stowarzyszeniem „Solidarność z Bezrobotnymi”, Wielkopolską Izba Rzemieślniczą oraz NSZZ „Solidarność” Region Wielkopolska. W imieniu naszej Uczelni umowę podpisał prorektor **prof. dr hab. Marian Gorynia**. Celem współpracy jest wspólne działanie na rzecz zmniejszenia bezrobocia wśród młodzieży, m.in. przez dążenie do zwiększania zatrudnie-

nia młodych ludzi, pomoc w założeniu i prowadzeniu działalności gospodarczej, szkolenie, doradztwo, pośrednictwo.

Realizacji tych celów ma służyć tworzenie sieci preinkubatorów, których zadaniem będzie rozwijanie przedsiębiorczości młodzieży szkół zawodowych i techników. To pierwsza taka inicjatywa w Polsce.

Podpisanie umowy to zaledwie pierwszy etap współpracy. Teraz nastąpią konkretne działania: na początek wystąpienie o dofinansowanie ze środków UE i uruchomienie pilotażowych preinkubatorów w kilku szkołach.

*Serwis Informacyjny Solidarności*



# Orłów dumny cień

Pomnik Polskiego Państwa Podziemnego, który stanął w sercu wielkopolskiej ziemi jest wiadomym znakiem i świadectwem, że mieszkańcy tej ziemi zapłacili wysoką cenę za stawianie oporu hitlerowskiej okupacji w czasie II wojny światowej.

**W**e wrześniu 2007 roku na tyłach Opery Poznańskiej w Parku Wieniawskiego pojawił się niezwykle pomnik. Z ruin walącego się domu wzlatuje w niebo sześć orłów. Na jednej z opadających ścian wielki znak litery „P” z kotwicą – symbol Polski Walczącej. Gdy spojrzeć w dół ruin widać betonowe podziemia, piwnice, kraty. Odnosi się wrażenie, że orły uciekają z ruin, które mogłyby stać się dla nich więzieniem. Choć ulega zniszczeniu to, co materialne, duch nie ginie, ale wznosi się i pragnie wolności. Alegoria XX-wiecznego losu polskiego narodu. Tak można w skrócie opisać wygląd zaprojektowanego przez pro-

fesora Mariusza Kulpę z gdańskiej Akademii Sztuk Pięknych pomnika Polskiego Państwa Podziemnego i Armii Krajowej. Ten długo oczekiwany monument stanął wreszcie w sercu stolicy Wielkopolski, tej niepokornej ziemi, która przez ciężki czas II wojny światowej nie dała się hitlerowskim okupantom poskromić.

Na uroczyste otwarcie pomnika 26 września br. przybyły tłumy Wielkopolan. Wszystko zaczęło się od mszy świętej w katedrze poznańskiej. Imponująco wyglądał szpaler kilkudziesięciu sztandarów, który po mszy maszerował z Ostrowa Tumskiego pod pomnik przy Alei Niepodległości. Wśród pocztów był również sztandar Komisji Uczelnianej NSZZ „Solidar-

ność”. Patriotyczny korowód ciągnął się ponad kilometr. Dominowała młodzież szkolna i harcerze, którzy szli z przypiętymi biało-czerwonymi kokardami. Nie zabrakło oczywiście kombatanów, którzy z nieukrywanym wzruszeniem uczestniczyli w tym niezwykle pochodzie przez miasto.

Pomnik powstał w rekordowym czasie czterech miesięcy. Postawił go Społeczny Komitet Budowy. Jego przewodniczący Włodzimierz Buczyński z dumą stwierdził podczas odsłonięcia, „że nie byłoby tego pomnika, gdyby nie ofiarność





Wielkopolan i ich przysłowiowy wdowi grosz”. Ponad 300 tysięcy złotych udało się pozyskać w zbiórce publicznej, kolejne 200 tysięcy przekazał sejmik wielkopolski, miasto Poznań oraz ponad 60 z 250 samorządów w regionie.

Wśród dostojnych gości zgromadzonych wokół pomnika byli m.in. Ryszard Kaczorowski, ostatni prezydent RP na obczyźnie, prymas Józef Glemp, który pomnik poświęcił, wicemarszałek Sejmu Bronisław Komorowski, wicepremier Zyta Gilowska, przedstawiciele władz wojewódzkich i miejskich.

Szczególnie wzruszające było odtworzenie przez młodego człowieka, studenta I roku historii na Uniwersytecie Adama Mickiewicza roty przysięgi, jaką składali ponad 60 lat temu Akowcy: – *Przysięgam być wierny Ojczyźnie mej... aż do ofiary swego życia...*

Po tych słowach zabrzmiał Mazurek Dąbrowskiego i wszyscy zebrani odśpiewali dwie zwrotki hymnu: – *...Jak Czarniecki do Poznania po szwedzkim zaborze, dla ojczyzny ratowania rzucim się przez morze...*”

Na zakończenie uroczystości złożono wieńce i odśpiewano „Rotę”.

*Sławomir Stawny*

## Z kraju

# Powstało Europejskie Centrum Solidarność

**W** dniu 8 listopada br. w gdańskim Dworze Artusa podpisano akt powołujący Europejskie Centrum Solidarność. Współzałożycielami ECS są Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Miasto Gdańsk, Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” oraz Fundacja Centrum Solidarność. – *To wydarzenie przybliży nas do kolejnego momentu, w którym spełnią się nasze marzenia. Myślę, że to marzenie powoli się materializuje* – powiedział podczas uroczystości Janusz Śniadek, przewodniczący NSZZ „Solidarność”.

Dyrektorem Centrum został dominikanin ojciec Maciej Zięba, współzałożyciel dolnośląskiej „Solidarność”, który w ubiegłym miesiącu

spotkał się z Komisją Krajową NSZZ „Solidarność”. – *Stoję przed wami z dużym wzruszeniem. Od 1980 roku przeszliśmy długą drogą i wierzę, że to co zaczynamy dzisiaj skończy się sukcesem* – powiedział dyrektor ECS.

Zgodnie z umową Związek na cele ECS udostępni historyczną Salę BHP, która obecnie jest remontowana. Natomiast 13 grudnia będzie rozstrzygnięty konkurs architektoniczny na budynek ECS. Bierze w nim udział 100 ekip architektonicznych. ECS ma spełniać rolę muzeum, archiwum a także centrum edukacyjno-naukowego. W pierwszej fazie powstanie część muzealna.

*Serwis Informacyjny Solidarność*

# Muzeum Poznańskiego Czerwca 1956

**M**yliby się bardzo ten, kto by pomyślał, że Muzeum Poznańskiego Czerwca 1956 to kolejna nudna ekspozycja. Zbyt mało się jeszcze o tym miejscu mówi, bo to najmłodsza poznańska placówka muzealna. Trzeba jednak zauważyć, że jest to pełne interesujących rozwiązań multimedialnych muzeum na miarę XXI wieku. Warto się tam wybrać całą rodziną (w sobotę wstęp bezpłatny). Nawet najmłodsze dzieci nie będą się nudzić.



Muzeum mieści się w Centrum Kultury „Zamek”. Wchodzi się bocznym wejściem od strony parkingu przy ul. Święty Marcin. Łatwo trafić, gdyż przed wejściem mija się wielkie cyfry przedstawiające rok 1956. Idąc wąskim korytarzem do podziemi po chwili trafiamy do rozświetlonego mieszkania. Jak w wehikule czasu przenosimy się w lata 50. XX wieku. Z wielkiego pudła radiowego słychać trzaski, dźwięki. Przemawia premier Cyrankiewicz. Ze ścian spoglądają na nas dumne portrety przodków, którzy brali udział w Powstaniu Wielkopolskim. Idąc dalej wychodzimy na brukowaną ulicę. Powiększone fotografie sprawiają wrażenie, że znaleźliśmy się w tłu-

mie ludzi, pracowników „Ceglorza”. Słychać ich kroki stawiane w drewnianych chodakach. Jest tramwaj, stara zielona bimba. Można do niej wsiąść, usiąść na drewnianej ławeczce i zobaczyć film. Po drugiej stronie, ze ściany wyjeżdża czołg. Słychać strzały. W gablocie zakrwawiona koszulka Romka Strzałkowskiego. Kto chce posłuchać ciekawej historii, niech podniesie kamień z słuchawką i przyłoży go do ucha.

Z ulicy trafiamy prosto na zdemolowany przez manifestantów komisariat milicji. Historia przyśpiesza biegu. Już jesteśmy na ławie oskarżonych, słyszymy mowy obrończe poznańskich adwokatów. Potem czeka nas jeszcze wizyta w celi. Przygnębiające wrażenie...

Teraz szybko przenosimy się na drugą stronę barykady. Jasne pomieszczenie, stół przydialny nakryty czerwonym obrusem. Mównica z mikrofonem. Mamy szansę przemówić do partyjnych towarzyszy, do zebranego kolektynu. Słowa same cisną się na usta. Biją nas po oczach z propagandowych plakatów wiszących wokół. Aha, koniecznie trzeba zabrać ze sobą kartki pocztowe z takim plakatem. Mogą się przydać dzieciom na lekcjach historii.

Pora wychodzić. Znów wąski korytarz i... Aż dziw bierze po wyjściu. Jak wkoło jest spokojnie. Gdzie tłumy, gdzie ta strzelanina... Muzeum robi niesamowite wrażenie.

*Sławomir Stawny*

Muzeum Poznańskiego Czerwca 1956 gromadzi i opracowuje zbiory związane bezpośrednio z Poznańskim Czerwcem 1956 oraz z szeroko pojętą opozycją w PRL-u. Składają się na nie zdjęcia oraz pamiątki po uczestnikach i ofiarach Poznańskiego Czerwca 1956 oraz wszelkie historyczne źródła dotyczące działalności w Polsce w latach 1945-1989 antykomunistycznej opozycji głównie z Wielkopolski i wielkich polskich „przełomów” z lat 1956, 1968, 1970, 1976, 1980-1981 i 1989. Muzeum posiada bogatą bibliotekę w dużej części składającą się z druków zwartych i prasy wydanej w Polsce i na emigracji w latach 70. i 80. w tzw. II obiegu.

Zapraszamy na stronę internetową: [www.muzeum-niepodleglosci.poznan.pl](http://www.muzeum-niepodleglosci.poznan.pl)



# Wiadomość do rozważenia

Niebawem otrzymacie Państwo od nas rozliczenie rozdysponowania zebranych pieniędzy na Fundusz Dzieci Ubogich. Działanie to będzie pomyślnie, a dzieci otrzymują codziennie posiłki.

Obecnie chcielibyśmy powiedzieć Państwu o jeszcze jednej inicjatywie, którą właściwie rozpoczynamy. Otóż zbierane środki umożliwiają rozpoczęcie także wspomagania osób terminalnie chorych. Jest to nasza odpowiedź na propozycję Pana Rektora Ryszarda Domańskiego, który swego czasu zaproponował zwrócenie uwagi na starszą generację osób, w tym naszych byłych pracowników. Ich sytuacja jest wyjątkowa, a problem nie podlega dyskusji.

Podajemy to działanie z nadzieją solidarnego wsparcia i akceptacji nie tylko dotychczasowych członków Funduszu, ale także ewentualnych nowych darczyńców. Myślę, że nikt nie wyrazi sprzeciwu, gdy nazwa Fun-

duszu zostanie zatem poszerzona i będzie brzmiała: **Fundusz Pomocy Dzieciom Biednym i Hospicjom**. Jeśli macie Państwo jakieś uwagi – prosimy o sygnał.

*prof. Jerzy Tarajkowski*

*oraz zespół ds. rozdziału Funduszu:*

*Małgorzata Frąckowiak*

*Hanna Krzyżostaniak*

*Sylvia Młodyszewska*



## Zdanie na marginesie

# Dokąd zmierzamy?

Szybkość z jaką wydarzenia w życiu publicznym następują po sobie zdumiewa i budzi w nas pytanie postawione na wstępie. Czy większości z nas chodzi tylko o własny interes, samozadowolenie, a może ucieczkę od kłopotów? Może chodzi także o udowodnienie wyższości, a nawet dominacji swoich poglądów? Określenie: „Jedynie słuszna droga” albo „tylko my jesteśmy najlepsi” jest prostą drogą do tego, co już słyszeliśmy w przeszłości: „tylko my mamy najlepszych specjalistów”. A jeśli jeszcze do tego dodamy

ucieczkę od odpowiedzialności za powierzone sobie społeczeństwo i społeczność, to bardzo szybko możemy poddać się działaniu, które towarzyszy nam od dawna. Usypianie świadomości stwierdzeniami, że wszystko jest dobrze, mamy sześcioprocentowe tempo wzrostu, a euro jest już tylko kwestią czasu - może przyprawić o poważny ból głowy. Inni mówią, że wszystko było źle, a teraz to zaczną się czasy manny z nieba.

Czy istnieje jeszcze zdrowy rozsądek?

*Jerzy Tarajkowski.*

# Języki obce w zjednoczonej Europie

**N**acelnym przesłaniem europejskiej polityki językowej jest utrzymanie i rozwijanie różnorodności języków i kultur naszego kontynentu oraz stwarzanie warunków do rozwoju wielojęzyczności mieszkańców Europy. Do najważniejszych działań w ramach tej polityki należy promocja znajomości języków obcych w Europie oraz związany z tym postulat dbałości o jakość kształcenia i stworzenia możliwości porównywania osiągniętych podczas tego kształcenia wyników. Nauczanie języków obcych zostało docenione w Procesie Bolońskim.

Proces Boloński jest to restrukturyzacja i harmonizacja systemów szkolnictwa wyższego w krajach Unii Europejskiej w celu utworzenia do 2010 r. wspólnej Europejskiej Przestrzeni Szkolnictwa Wyższego.

Proces Boloński realizowany jest w myśl postanowień Deklaracji Bolońskiej podpisanej 19 czerwca 1999 r. przez ministrów edukacji z 29 krajów europejskich, w tym także z Polski. Główne postanowienia tej Deklaracji to: wprowadzenie studiów 2- i 3-stopniowych oraz systemu porównywalnych dyplomów, wprowadzenie ECTS, wdrażanie mobilności studentów w skali europejskiej. Na spotkaniach w Bolonii (1999), Lizbonie (2000), Pradze (2001), Barcelonie (2002) i Berlinie (2003) określono cele szczegółowe. Ministrowie edukacji zobowiązali się do koordynacji polityki edukacyjnej, tak aby europejskie systemy szkolnictwa wyższego stały się łatwiej porównywalne oraz były bardziej konkurencyjne i atrakcyjne w skali światowej. Ostatnie spotkanie Ministrów ds. szkolnictwa wyższego krajów uczestniczących w Procesie Bolońskim odbyło się w Londynie w maju 2007 r., z udziałem Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego prof. dr hab. Michała Seweryńskiego oraz Sekretarza Stanu w MNiSW prof. dr hab. Stefana Jurgi.

Obywatele Europy mogą czerpać korzyści z tej różnorodności jedynie wtedy, gdy potrafią porozumiewać się między sobą bez barier językowych, a tym samym poznawać różne kultury, uczyć się tolerancji i wzajemnego szacunku. Dlatego każdy Europejczyk powinien posługiwać się przynajmniej dwoma językami obcymi.

Przełomowym momentem w rozwoju współpracy w obszarze edukacyjnym było posiedzenie Rady Europejskiej w Lizbonie w marcu 2000 r.

Dyrektoriat Generalny ds. Edukacji i Kultury Komisji Europejskiej w opracowaniu: „Edukacja w Europie: różne systemy kształcenia i szkolenia – wspólne cele do roku 2010. Program prac dotyczących przyszłych celów systemów edukacji” ([http://www.men.gov.pl/wspolpraca/unia\\_europejska/ed\\_europ.php](http://www.men.gov.pl/wspolpraca/unia_europejska/ed_europ.php)) jasno precyzuje strategię lizbońską i ustalone cele dotyczące systemów edukacji m.in. poprawę sytuacji w zakresie nauki języków obcych:

„Różnorodność Europy przejawia się w bogactwie jej języków. Obywatele Europy mogą czerpać korzyści z tej różnorodności jedynie wtedy, gdy potrafią porozumiewać się między sobą bez barier językowych, a tym samym poznawać różne kultury, uczyć się tolerancji i wzajemnego szacunku. Dlatego każdy Europejczyk powinien posługiwać się przynajmniej **dwoma językami obcymi**. (...)

Wspólnota Europejska, już od dłuższego czasu, kładzie nacisk na naukę języków obcych. Znajomość języków nabiera kluczowego znaczenia w edukacji, kulturze i w życiu społecznym, staje się także warunkiem zatrudnienia.”

W związku z tym Rada i Komisja Europejska uznały jako jedno z istotnych zagadnień systemu edukacji „zachęcanie wszystkich do nauki dwóch lub, gdzie jest to możliwe, większej liczby języków obcych oraz uświadamianie znaczenia nauki języków w każdym wieku”. Stwierdziły również, że będą monitorować postęp w umiejętnościach posługiwania się językami obcymi stosując wskaźnik odsetek uczniów i studentów, którzy opanowali na danym poziomie dwa języki obce. Plan działania Komisji Europejskiej dotyczący promowania



nauki języków obcych i różnorodności językowej w latach 2004-2006 uznaje „umiejętność rozumienia i porozumiewania się w różnych językach za podstawową umiejętność obywateli Europy”.

Wspomniany dokument zwraca uwagę m.in. na naukę języków obcych na wyższych uczelniach. Uczelnie wyższe są tym miejscem, które powinno odgrywać kluczową rolę w promowaniu społecznej i jednostkowej wielojęzyczności. W kształceniu językowym ważniejsze staje się aktywne posługiwanie się językiem, a nie pasywna wiedza. Płynność zbliżona do płynności rodzimego użytkowni-



ka języka nie jest konieczna. Ważniejsze jest opanowanie słuchania, mówienia, czytania i pisania na poziomie umożliwiającym skuteczną komunikację i porozumienie.

Dla potrzeb wcielania w życie projektów z zakresu kształcenia językowego powołane zostało Europejskie Centrum Języków Nowożytnych (ECML) z siedzibą w Grazu w Austrii ([www.ecml.at](http://www.ecml.at)).

Efektom ponad dziesięcioletnich prac badawczych prowadzonych przez grupę wybitnych ekspertów z państw-członków Rady Europy oraz wielokrotnych konsultacji i weryfikacji jest dokument pod nazwą „Europejski system opisu kształcenia językowego: uczenie

się, nauczanie, ocenianie” (ESOKJ). Oferuje on wspólną dla całej Europy podstawę do opracowywania zaleceń programowych, planów nauczania, podręczników, egzaminów itp. Przyjęte wspólne podstawy opisu celów, treści i metod kształcenia zapewniają przejrzystość oceny kursów, planów i programów nauczania, a także świadectw i dyplomów. ESOKJ jest adresowany do wszystkich zajmujących się kształceniem językowym oraz do uczących się języków. Propaguje takie metody nauczania języków nowożytnych, które kształcą niezależność w myśleniu, ocenie i działaniu, w połączeniu z umiejętnością sprawnego funkcjonowania w życiu społecznym, zawodowym.

W dokumencie tym opisuje się, jakie wiadomości i umiejętności muszą zostać rozwinięte, aby uczący się byli w stanie z sukcesem działać w sytuacjach komunikacyjnych. Definiuje się także poziomy kompetencji, aby móc zmierzyć postępy na każdym etapie trwającego całe życie procesu uczenia się języków obcych.

W ESOKJ określono kryteria opisu poziomów biegłości językowej ułatwiające porównywanie i wzajemne uznawanie kwalifikacji uzyskiwanych w ramach różnych systemów edukacyjnych, co ma istotne znaczenie dla swobody przemieszczania się mieszkańców zjednoczonej Europy. Ustalono sześciostopniową skalę ogólną, w której poziomy

biegłości określa się literami i liczbami:

|                           |  |
|---------------------------|--|
| A – Poziom podstawowy     | A1 (Breakthrough)<br>A2 (Waystage)                     |
| B – Poziom samodzielności | B1 (Threshold)<br>B2 (Vantage)                         |
| C – Poziom biegłości      | C1 (Effective Operational Proficiency)<br>C2 (Mastery) |

Tylko pozornie podział ten odzwierciedla tradycyjny trójstopniowy model, na który składały się poziomy: podstawowy, średnio zaawansowany i zaawansowany.

*Anna Garstecka  
Starszy wykładowca  
Zespół Lektorów Języka Niemieckiego*

# Wycieczka na Suwalszczyznę

Tradycyjny już „solidarnościowy” letni wyjazd w dniach od 19 do 25 sierpnia 2007 r. wiódł uczestników malowniczymi drogami Suwalszczyzny. Dla części stałych podróżników była to już druga wyprawa do tego jakże pięknego regionu Polski.

**P**ierwszym punktem wycieczki był Rywałd Królewski. W kościele Braci Mniejszych Kapucynów znajduje się sanktuarium Matki Bożej Pocieszycielki Strapionych. Jest to także pierwsze miejsce uwięzienia Prymasa Tysiąclecia ks. kard. Stefana Wyszyńskiego. Pamiątką z tego okresu jest skromny pokój, w którym przebywał ks. Prymas oraz pamiątkowa tablica w kościele. Z Rywałdu pojechaliśmy zwiedzać skansen etnograficzny w Olsztynku, a pod wieczór dotarliśmy do sanktuarium maryjnego w Gietrzwałdzie, gdzie część z nas była już podczas wycieczki organizowanej w 1992 roku. Zauważyliśmy bardzo duże zmiany, zwłaszcza

w otoczeniu, m.in. piękne stacje drogi krzyżowej. Uczestniczyliśmy też we mszy św. przed cudownym obrazem Matki Bożej.

Następnego dnia przez Reszel, gdzie zwiedziliśmy basztę zamku wybudowanego przez biskupów warmińskich oraz kościół św. Piotra i Pawła, dotarliśmy do drugiego wielkiego na Warmii sanktuarium Matki Bożej w Świętej Lipce. Bazylika ta zrobiła na nas bardzo duże wrażenie, zwłaszcza, że udało się nam wysłuchać koncertu na zabytkowych organach, które posiadają ruchome figury i inne elementy dekoracyjne uruchamiane w czasie wykonywania utworów muzycznych. Dalej przez Gierłoż – ruiny kwatery Hitlera (Wilczy Szaniec), przybyliśmy do Starego Folwarku w pobliżu Suwałk – miejsca naszego dłuższego pobytu.

Kolejny dzień poświęcony był przyrodzie Suwalszczyzny. Zwiedzaliśmy Muzeum Przyrodnicze, gdzie podziwialiśmy wystawę przyrodniczą „Nad Wigrami” oraz wystawę etnograficzną „Ocalić od zapomnienia”. Przewodnik poprowadził nas ścieżką ekologiczną o tajemniczej nazwie „Suchary”. Wiodła ona drewnianymi kładkami nad





torfowiskami i mokradłami do czterech urokliwych jezior (sucharów). Podczas spaceru podziwialiśmy charakterystyczną roślinność i faunę terenów bagiennych oraz torfowych (rosiczka, stanowiska bobrów). Druga część dnia wykorzystana była na typowy relaks (niecodzienny posiłek – „żurek w chlebie”, przejażdżka kolejką wąskotorową z Płocicznej do Krusznik, droga powrotna wozami konnymi). Pod wieczór dotarliśmy do Studzienicznej, gdzie znajduje się sanktuarium Matki Bożej oraz pomnik Ojca Świętego Jana Pawła II, upamiętniający Jego ostatni pobyt nad Wigrami w 1999 r.

Kolejne miejsca naszej wycieczki to: Wigry (zespół klasztorny pokamedulski, gdzie obecnie mieści się Dom Pracy Twórczej, a także apartament, w którym przez 3 dni mieszkał Jan Paweł II podczas wspomnianej pielgrzymki do Polski), Sejny i Puńsk (miasteczko zamieszkałe przez rodowitych Litwinów).

W następnym dniu część uczestników wycieczki wyruszyła do Wilna, natomiast pozostali wykorzystali czas wolny na spacer Szlakiem Papieskim, który prowadził do domu państwa Milewskich w Leszczewie, goszczących w 1999 r. Jana Pawła II. Spotkanie z go-

spodarzem było dla wielu z nas prawdziwą uctą duchową.

Kontynuując naszą wyprawę po Suwalszczyźnie, dotarliśmy do wiosek Bohoniki i Kruszniany, gdzie natrafić można na wciąż żywą kulturę tatarską. Zwiedziliśmy dwa meczety i dwa cmentarze muzułmańskie. Cóż za różnorodność kultur i religii występuje na tym terenie!

Końcowy etap naszej wycieczki to Białystok, w którym zwiedziliśmy cerkiew, katedrę, okazały Zespół Pałacowy Branickich oraz piękny park. Niezwykle ciekawym obiektem położonym niedaleko Białegostoku jest Święta Woda – sanktuarium Matki Bożej Bolesnej oraz Góra Krzyży, która istnieje od 1997 r. jako Pomnik III Tysiąclecia.

Wracając do Poznania zatrzymaliśmy się na krótko w Czerwińsku, aby zobaczyć kościół Zwiastowania NMP, w którym modlił się król Władysław Jagiełło ruszając na bitwę pod Grunwaldem.

Wszystkim uczestnikom – jak zawsze - wycieczka dostarczyła wielu przeżyć i wrażeń, które pomagają niewątpliwie przeżyć czas do następnego wyjazdu.

*Barbara Manikowska i Henryka Stach*





# O polskim kolędowaniu

**N**ajstarsze polskie kolędy pochodzą z XV i XVI wieku i są to często przekłady pieśni łacińskich oraz czeskich. We wczesnej twórczości kolędowej autorzy koncentrują uwagę na kilku wydarzeniach z Ewangelii (narodzenie, pokłon pasterzy, hołd Trzech Króli), umieszczają też w szopie apokryficznego wołu i osła. Z czasem pojawia się tendencja do bardziej osobistego traktowania wydarzeń betlejemskich.

„Złotym wiekiem” polskiej kolędy był okres baroku i wówczas ukształtowała się ona w formach znanych nam współcześnie. Pamięć potomnych przechowała do dziś niektóre utwory zamieszczone w „*Symfoniach anielskich*” Jana Żabczyca (Kraków 1630), nazwanych „najwdzięczniejszą kantyczką staropolską”. Cykl obejmuje pieśni o hołdzie pasterzy, o wędrówce i pokłonie Trzech Króli, o rzezi niewiniątek i ucieczce do Egiptu. Konwencjonalna tematyka została jednak przedstawiona w nowy sposób, dzięki wykorzystaniu jako wzorów ówczesnych pieśni ludowych, których melodie miały tymczasowo służyć wykonawcom Żabzcycowych „symfonii”. Jednym z najpiękniejszych utworów z tego zbioru jest kolęda „*Pomalusku, Józefie*”. Z „*Symfonii anielskich*” pochodzi też „*Przybieżeli do Betlejem pasterze*”.

Do utworów licznych naśladowców Żabczyca wkracza obserwacja obyczajowa, wskutek czego temat biblijny staje się swojską opowieścią osadzoną w realiach małego miasteczka lub wsi. Powstają rozmaite rodzaje kolęd oraz pastorałki, nazwane tak od motywu przewodniego, jakim jest wątek pasterski. Pastorałki pisali bakałarze, organiści, czasem żacy. Bardzo rozpowszechnionym rodzajem kolędy była kołysanka, wywodząca się z twórczości klasztornej, uprawianej głównie w zgromadzeniach żeńskich. Inspiracji dostarczały

m.in. pisma św. Klary, św. Teresy od Jezusa i innych. Szczególnie w kolędach karmelitańskich uwidacznia się bezpośredni, macierzyński stosunek do Dziecka-Boga, tak jak w uroczej kolędzie „*Gdy śliczna Panna*”.

Chyba najbardziej znana, a na pewno najbardziej polska kolęda powstała u schyłku Rzeczypospolitej. W 1792 roku ukazał się zbiór „*Pieśni nabożnych*” Franciszka Karpińskiego zawierający pieśń „*O narodzeniu Pańskim*”, którą rozpoczynają tak dobrze znane słowa: „*Bóg się rodzi, moc truchleje*”.

W następnym stuleciu powstała m.in. popularna kolęda Teofila Lenartowicza „*Mizerna, cicha*”. Wtedy też dzięki śpiewnikom upowszechniły się pieśni z „żelaznego” dziś repertuaru: „*Wśród nocnej ciszy*”, „*Gdy się Chrystus rodzi*” i „*Pójdźmy wszyscy do stajenki*”.

Okresem kolędowania był pierwotnie Nowy Rok. Potwierdza to łaciński źródłostów kolędy — słowa wywiedzonego z *calendae januarii* (pierwszy dzień stycznia). W polskim kolędowaniu rzeczy i sprawy pochodzące z czasów odległych i bliskich, z rozmaitych miejsc i środowisk spotykają się i funkcjonują na tych samych prawach. Dawne sąsiaduje i przeplata się z nowym — przykładem „rozmowa” z drzewami owocowymi w noc wigilijną i chodzenie z turoniem, a równoległe do nich symbolika patriotyczna kościelnych szopek w latach osiemdziesiątych (z obaleniem muru berlińskiego włącznie) czy śpiewy kolędowe z okresu stanu wojennego. Przy tym fakty i sprawy rozmaitej proveniencji i wieku nie tracą, wskutek przemieszania, swojej tożsamości. Przeciwnie — pozorny chaos otwiera perspektywę nowego ładu, określonego poetycko za pomocą paradoksu: „A Słowo ciałem się stało i mieszkało między nami”.

Źródło: „*Świętowanie roczne w Polsce*”  
Biblioteka „*WIEZI*”, Warszawa 1996 r.

